

### SYTUACJA GOSPODARCZA W REGIONIE (KWIECIEŃ – GRUDZIEŃ 2012 R.)

#### REGION: WSKAŹNIK UBÓSTWA NAJNIŻSZY OD TRZYDZIESTU LAT

27 listopada Komisja Gospodarcza Narodów Zjednoczonych ds. Ameryki Łacińskiej i Karaibów (CEPAL) opublikowała raport pt. *Panorama Social de América Latina 2012*, z którego wynika, że ogólny wzrost zarobków w regionie przyczynił się do wydobycia miliona ludzi w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach z biedy, a co więcej – do obniżenia wskaźnika ubóstwa w regionie do najniższego poziomu od trzydziestu lat.

Według ekspertów CEPAL owa „redukcja ubóstwa była związana przede wszystkim ze wzrostem zarobków w biednych gospodarstwach domowych. W zredukowaniu ubóstwa pomogły, choć w mniejszym stopniu, transfery publiczne i prywatne oraz inne dochody”. Należy jednak podkreślić, iż tempo redukcji ubóstwa spada głównie w rezultacie słabej ochrony warunków zatrudnienia i zaniedbywania wydatków socjalnych, na co również zwraca uwagę CEPAL.

Zdaniem autorów raportu, w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach w roku 2012 w ubóstwie żyło ok. 167 mln osób, co odpowiada 28,8% całej populacji regionu i wynik ten jest o milion osób niższy niż w roku 2011. Jednakże liczba osób żyjących w skrajnym ubóstwie lub nędzy pozostaje stabilna – w 2012 r. było to 66 mln ludzi, podobnie jak w roku poprzednim. Obecnie odsetek osób żyjących w ubóstwie jest znacznie mniejszy niż dziesięć lat temu, kiedy w regionie około 225 mln ludzi dotkniętych było ubóstwem, co stanowiło wówczas ok. 44% całej ludności.

„Rzeczywiste wskaźniki ubóstwa i nędzy w Ameryce Łacińskiej są na najniższym poziomie w okresie ostatnich trzech dekad, co jest dobrą wiadomością dla regionu, który wciąż boryka się z niedopuszczalnym poziomem biedy w niektórych krajach” – stwierdziła Alicia Bárcena, dyrektor wykonawczy CEPAL. Ubóstwo nadal pozostaje istotnym problemem w Ameryce Łacińskiej i wciąż dotyka 167 milionów osób.

Oprócz zmniejszenia się odsetka osób dotkniętych ubóstwem w Ameryce Łacińskiej, niezmiernie ważnym składnikiem rozwoju tego regionu jest wzrost liczebności klasy średniej. Bank Światowy w raporcie *Economic Mobility and the Rise of the Latin American Middle Class* opublikowanym w listopadzie 2012 r. poinformował, iż w ciągu ostatniej dekady liczebność klasy średniej w Ameryce Łacińskiej wzrosła o połowę i udział jej stanowi obecnie ok. 30% populacji.

Duży wzrost klasy średniej osiągnęła Brazylia, na którą przypada około 40% wzrostu klasy średniej regionu; Kolumbia, gdzie 54% ludzi poprawiło swoją sytuację ekonomiczną w latach 1992-2008, i Meksyk, gdzie klasa średnia powiększyła się o 17% pomiędzy rokiem 2000 a 2010.

Raport Banku Światowego wyróżnia trzy strategie, jakie mogą zastosować latynoamerykańskie rządy, aby uzyskać poparcie klasy średniej dla sprawiedliwszej i bardziej akceptowanej umowy społecznej: wyrównywanie szans i przełamanie wrażenia, że

system faworyzuje najbardziej uprzywilejowanych; przeprowadzenie reform systemu zabezpieczenia społecznego w celu przewyciężenia jego rozdrobnienia i przez to zwiększenia rzetelności i skuteczności; przerwanie błędnego koła niskich podatków i niskiej jakości usług publicznych.

Raport konkluduje, że poprawny zestaw reform prowadzi do wzmocnienia klasy średniej, która staje się potężnym czynnikiem zmian w propagowaniu dobrobytu części społeczeństwa dotychczas pozostawionej z tyłu.

### **MERCOSUR: BOLIWIA PRZYSTĄPIŁA DO WSPÓLNEGO RYNKU POŁUDNIA**

W piątek, 7 grudnia 2012 r. podczas XLIV Szczytu Wspólnego Rynku Południa (MERCOSUR) w Brasilii, prezydent Boliwii Evo Morales podpisał wniosek o wstąpieniu jego kraju do MERCOSUR. Tym samym Boliwia stanie się najprawdopodobniej szóstym państwem członkowskim tej największej organizacji gospodarczej Ameryki Południowej.

Boliwia zostanie pełnoprawnym członkiem MERCOSUR dopiero wówczas, kiedy wszystkie parlamenty państw członkowskich ratyfikują zawartą umowę. Jednakże Boliwia posiada już prawo do zabierania głosu na spotkaniach tej organizacji.

Prezydent Boliwii zachęcając do poparcia jego wniosku zapewniał, iż dzięki przystąpieniu jego kraju do MERCOSUR, organizacja wzmocni się poprzez poszerzenie rynku regionalnego, co istotnie wpłynie na ochronę gospodarek członkowskich przed skutkami kryzysu, wskazując m.in. na posiadane przez Boliwię cenne bogactwa naturalne. Dodał także, że „nie jest tak ważne zależeć od rynków Europy, Chin czy USA. Ważne jest poszerzanie rynku regionalnego, jest to najlepsza gwarancja uniknięcia jakiegokolwiek kryzysu gospodarczo-finansowego, który może nadejść z innych kontynentów”.

Po złożeniu podpisu przez Evo Moralesa, pod boliwijskim wnioskiem akcesyjnym podpisali się prezydenci krajów członkowskich MERCOSUR: Argentyny – Cristina Fernandez de Kirchner, Brazylii – Dilma Rousseff oraz Urugwaju – José Mujica. Na szczycie zabrakło reprezentanta Paragwaju, który jest obecnie zawieszony w prawach członka organizacji oraz prezydenta Wenezueli Hugona Chaveza, który w dniu podpisania dokumentu przybył do Caracas z Kuby, gdzie przebywał na ponadtygodniowej terapii natleniania hiperbarycznego.

Prezydent Brazylii Dilma Rousseff wyraziła opinię, że „podpisanie przez Boliwię protokołu wstąpienia do MERCOSUR stanowi kolejny krok ku integracji Ameryki Południowej”. Z kolei prezydent Urugwaju José Mujica, obecny przewodniczący MERCOSUR, zapowiedział jak najszybsze przeprowadzenie akcesji Boliwii. Podpisany przez prezydentów protokół zawiera zobowiązanie do pełnego włączenia w struktury organizacji wraz z wyszczególnieniem etapów tego procesu.

Członkostwo w MERCOSUR staje się atrakcyjną drogą rozwoju dla kolejnych państw regionu. Prezydent Ekwadoru Rafael Correa 7 grudnia 2012 r. oznajmił, że jego rząd analizuje skutki, jakie dla gospodarki Ekwadoru może przynieść wejście do tej or-

## GOSPODARKA

---

ganizacji. Rafael Correa poinformował, że podejmie decyzję w pierwszym trymestrze 2013 roku, czyli prawdopodobnie w okresie kampanii prezydenckiej przed wyznaczonymi na 17 lutego wyborami.

W przypadku przystąpienia Boliwii i Ekwadoru wniosą one do tego bloku gospodarczego łączne PKB wysokości prawie 100 mld dolarów oraz ponad 25 mln obywateli, a tym samym liczba mieszkańców wspólnoty osiągnie blisko 300 milionów.

### **ARGENTYNA: PAŃSTWO ZAGROŻONE NIETYPLACALNOŚCIĄ?**

Agencja ratingowa Fitch w listopadzie 2012 roku obniżyła wiarygodność kredytową Argentyny stwierdzając, że państwo to jest „prawdopodobnie” u progu niewypłacalności. Działanie to było następstwem decyzji nowojorskiego sądu z 21 listopada 2012 roku.

Północnoamerykańska agencja ratingowa obniżyła długoterminowy rating Argentyny z poziomu B. do CC., z kolei krótkoterminowy z B. do C. Rating C. jest tylko o jeden stopień wyższy od stanu niewypłacalności. Kondycja argentyńskiej gospodarki od dłuższego czasu nie poprawia się, a nawet zdaje się pogarszać. Według agencji Fitch w 2012 roku w Argentynie zauważalnie spadło tempo wzrostu gospodarczego. Ponadto, argumentując obniżenie jej ratingu, wymienił również trudną i skonfliktowaną sytuację polityczną, niedoinwestowaną infrastrukturę i słabą walutę oraz niezadowolenie społeczne w następstwie wysokiej inflacji.

Po decyzji z dnia 21 listopada koszty ubezpieczenia przed niewypłacalnością Argentyny stały się najwyższe na świecie, na co mogą wskazywać notowania tzw. CDS (*credit default swaps*) (w okresie 26 października - 29 listopada cena CDS wzrosła o blisko 59% w stosunku do 6508 pkt. bazowych). Prócz tego znacząco staniały obligacje argentyńskie denominowane w USD.

W środę 21 listopada sędzia Thomas Griesa z nowojorskiego sądu federalnego nakazał rządowi argentyńskiemu wypłacenie do 15 grudnia 2012 zagranicznym wierzycielom należnych odsetek, opiewające na sumę 1,3 mld dolarów. Argentyński rząd niemal natychmiast złożył odwołanie od tego wyroku.

Tydzień później, 28 listopada, północnoamerykański sąd apelacyjny wstrzymał decyzję sądu niższej instancji i dał Argentynie trzy miesiące na uniknięcie niewypłacalności. Decyzja sądu apelacyjnego spowodowała dalsze działania prawne wierzycieli.

Po ogłoszeniu niewypłacalności Argentyny z 2002 roku część zagranicznych wierzycieli podpisała ugody z rządem Argentyny i zmniejszyło jej dług o 70%. Nie wszyscy jednak akceptują argentyński plan restrukturyzacji długu. Zdaniem argentyńskiego rządu nie może on wykonać werdyktu, gdyż pozostaje to w sprzeczności z prawem krajowym. Zabrania ono stosowania w stosunku do części wierzycieli lepszych warunków niż względem pozostałych, którzy przystali na restrukturyzację długu.

Argentyńska scena polityczna zgodnie skrytykowała werdykt Thomasa Griesy i określiła go jako zagrożenie dla obecnego planu restrukturyzacji, który ewidentnie przyczynił się do poprawy sytuacji gospodarczej kraju. Argentyński minister gospodarki

Hernán Lorenzino natychmiast zapowiedział, że nie będzie płacić „funduszm-sępom”, z kolei prezydent Cristina Fernandez de Kirchner oświadczyła, że Argentyna nie zapłaci im ani dolara.

Sprawa ta jest bardzo poważna, gdyż w przypadku, gdy rząd Argentyny nie zapłaci swoim wierzycielom, to ci mogą wystąpić o natychmiastowy zwrot całego długu, który przekracza 20 mld USD. Taka sytuacja doprowadziłaby zapewne do kolejnego ogłoszenia przez ten kraj niewypłacalności.

### **BRAZYLIA: ZNACZĄCE INWESTYCJE W INFRASTRUKTURĘ**

Brazylijska prezydent Dilma Rousseff w czwartek 6 grudnia 2012 roku przedstawiła olbrzymi plan modernizacyjny, zakładający rozwój infrastruktury portowej na terenie całego kraju. Program ten ma za zadanie zwiększenie ekspansji prywatnych inwestycji, a także zmniejszenie kosztów oraz zwiększenie wydajności w tym sektorze. „Chcemy zapoczątkować nową erę modernizacji infrastruktury i zarządzania portem”, powiedziała prezydent Rousseff. Niniejszy plan modernizacyjny opiewa na około 26 mld USD, z czego harmonogram inwestycyjny przewiduje wydanie 15 mld USD już w latach 2014–2015 oraz prawie 12 mld USD w kolejnych dwóch latach. Dilma Rousseff zaapelowała do przedsiębiorców o „włączenie się w modernizację i poszerzenie zdolności przeładunkowej portów w szerokiej kooperacji z państwem”. To, jak podkreśliła, leży w interesie obydwu stron, gdyż zarówno przedsiębiorstwa prywatne, jak i rząd uważają, iż „wydajne porty są kluczowe dla rozwoju Brazylii”.

Rządowy plan zakłada także wydanie 1,25 mld USD na usprawnienie połączeń śródlądowych, drogowych i kolejowych z miastami portowymi i ze stoczniami, jak również wdrożenie nowego systemu regulacyjnego i zmiany w zarządzaniu administracyjnym w 18 głównych brazylijskich portach. Z tej kwoty 481 milionów USD będzie sfinansowane przez Ministerstwo Transportu Brazylii, reszta zaś będzie finansowana głównie przez brazylijskie stany i sektor prywatny. Inwestycje te stanowią uzupełnienie prowadzonych obecnie, a zawartych w innych programach rządowych, takich jak m.in. program przyspieszenia wzrostu (*Programa de Aceleração do Crescimento*, PAC). Jednym z założeń programu będzie przyspieszenie ruchu towarów przy jednoczesnym utrzymaniu niskich kosztów transportu. Brazylia dysponuje siecią 8,5 tys. km dróg wodnych oraz 37 portów, z których trzy znajdują się pod prywatnym zarządem.

Władze Brazylii zakładają także modernizację swojego kraju poprzez budowę kolei dużych prędkości (KDP). Agencja transportu Brazylii ANTT 13 grudnia 2012 roku ogłosiła przetarg dotyczący budowy 510 km linii KDP pomiędzy miastami Rio de Janeiro, São Paulo i Campinas. Według założeń budowa tej linii ma być zrealizowana do 2020 roku. Przetarg otwarty jest do 13 sierpnia 2013 roku i dotyczy on elektryfikacji linii, instalacji urządzeń telekomunikacyjnych, urządzeń sterowania, jak również systemów redukcji hałasu. Przewidywana umowa ma objąć realizację przewozów na nowo budowanej linii oraz jej eksploatację przez 40 lat. Dotychczasowe przetargi, ogłoszone w 2010 i 2011 roku, zostały unieważnione z powodu braku zainteresowania potencjal-

## GOSPODARKA

---

nych wykonawców. Brazylijska prezydent, Dilma Rouseff, uważa budowę linii KDP za priorytet dla swojego rządu i pragnie uniknąć powtórzenia nieudanych przetargów w celu dotrzymania terminu realizacji projektu do 2020 roku. Zbudowanie tego odcinka KDP pozwoli na osiągnięcie czasu przejazdu z Rio de Janeiro do São Paulo na poziomie 99 minut.

Rząd Dilmy Rouseff traktuje projekt budowy kolei dużych prędkości jako jedną z najważniejszych inwestycji w najbliższych latach. O ważnej roli kolei w procesie modernizacji kraju świadczą także rządowe plany zakładające, iż w przeciągu trzydziestu lat w Brazylii powstanie blisko 10 tys. km zupełnie nowych linii kolejowych.

### **MEKSYK: BUDŻET NA ROK 2013 ODZWIERCIEDLA KRYZYS NA RYNKACH ŚWIATOWYCH**

7 grudnia rząd Meksyku przedstawił projekt budżetu na rok 2013. Zgodnie z zawartymi w nim przewidywaniami gospodarka Meksyku odczuje światowy kryzys, co przyczyni się do mniejszego o 0,4% niż w roku poprzednim wzrostu PKB. W 2013 roku wzrost PKB ma wynieść 3,5%, a inflacja 3%.

20 grudnia 2012 roku Kongres zatwierdził budżet na przyszły rok w wysokości 3,9 bilionów pesos (ok. 280 mld USD), czyli o 3,1% wydatków więcej niż w projekcie rządowym. Rząd zachował najwyższą stawkę podatku dochodowego dla najlepiej zarabiających osób fizycznych i przedsiębiorstw, wynoszącą 30% i nie pozwolił na zaplanowane wcześniej jej zmniejszenie do 29%.

Budżet Meksyku na 2013 rok jest zgodny z planem oszczędnościowym prezydenta Enrique Peña Nieto, który zakłada cięcia kosztów we wszystkich obszarach administracji (np. 8 miliardów pesos w ministerstwach finansów i spraw wewnętrznych). Ze względu na brak nowych podatków, ustawa budżetowa przeszła znaczącą większością głosów w Izbie Deputowanych (460 głosów za, 10 przeciw). Zgodnie z obietnicą z prezydenckiej kampanii wyborczej obecnego prezydenta, w budżecie na rok 2013 przeznaczono więcej pieniędzy niż w poprzednich latach na opiekę społeczną.

Rząd meksykański założył, że Petróleos Mexicanos (PEMEX) w 2013 roku wyeksportuje 1,183 miliona baryłek dziennie przy średniej cenie 84,90 USD za baryłkę. Dochód z eksportu ropy naftowej jest istotną częścią budżetu państwa (ok. 30%). Rząd prognozuje kurs wymiany peso na poziomie 12,90 peso za 1 USD.

Dział opracował: *Tomasz RUDOWSKI*\*

---

\* Mgr Tomasz Rudowski – latynoamerykanista, absolwent studiów I i II stopnia w Instytucie Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego (ISM UW) oraz studiów II stopnia kulturoznawstwa Ameryki Łacińskiej (CESLA UW). Doktorant na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW.